

CORNELL WOOLRICH



 **SAGA**
EGMONT

OKNO NA PODWORZE

CORNELL
WOOLRICH



 SAGA
EGMONT

OKNO NA PODWÓRZE

Cornell Woolrich

Okno na podwórze

Tłumaczenie Michalina Roś

Saga

Okno na podwórze

Tłumaczenie Michalina Roś

Tytuł oryginału *Rear Window*

Język oryginału angielski

Zdjęcie na okładce: Shutterstock

Originally published as "It Had to be Murder"

Copyright © 1942 Popular Publications

Copyright © 1969 JPMorgan Chase Bank, N.A. as Trustee of the Claire
Woolrich Memorial

Scholarship Fund u/w of Cornell Woolrich

Copyright © 2022 It Had to be Murder, LLC

Published by special arrangement with Renaissance Literary & Talent

Copyright © 2022, 2022 Cornell Woolrich i SAGA Egmont

Wszystkie prawa zastrzeżone

ISBN: 9788728263853

1. Wydanie w formie e-booka

Format: EPUB 3.0

Ta książka jest chroniona prawem autorskim. Kopiowanie do celów
innych niż do użytku własnego jest dozwolone wyłącznie za zgodą
Wydawcy oraz autora.

www.sagaegmont.com

Saga jest częścią Grupy Egmont. Egmont to największa duńska grupa
medialna, należąca do Fundacji Egmont, która każdego roku wspiera
dzieci z trudnych środowisk kwotą prawie 13,4 miliona euro.

Okno na podwórze

Nie znałem ich imion. Nigdy nie słyszałem ich głosów. Prawdę mówiąc, nie znałem ich nawet z widzenia, bo z tamtej odległości ich twarze były zbyt małe, by dało się je wypełnić możliwymi do rozróżnienia rysami. Mimo to byłem w stanie powiedzieć, kiedy wychodzili z domów i do nich wracali, jakie były ich codzienne zwyczaje i zajęcia. Byli mieszkańcami, których widziałem z okna na podwórze.

Oczywiście przyznaję, że przypominało to trochę wtykanie nosa w nie swoje sprawy, można to było nawet pomylić z gorączkowym skupieniem podglądacza. To nie była moja wina, nie o to w tym chodziło. Chodziło o to, że w tamtym czasie moje ruchy były mocno ograniczone. Mogłem się przemieszczać z okna do łóżka i z łóżka do okna, to tyle. W ciepłe dni okno wykuszowe od strony podwórza było prawdopodobnie największą zaletą mojej sypialni. Nie miało moskitiery, więc musiałem siedzieć po ciemku, inaczej dopadłyby mnie wszystkie okoliczne owady. Nie mogłem spać, bo byłem przyzwyczajony do częstej aktywności fizycznej. Nigdy nie wypracowałem w sobie nawyku czytania książek dla zabicia nudy, więc nawet tego nie miałem. Co zatem miałem robić, siedzieć w pokoju ze szczelnie zaciśniętymi powiekami?

Podam kilka losowych przykładów: na wprost mojego okna mieszkała młoda znerwicowana parka, nastoletnie dzieciaki zaraz po ślubie. Prędzej by umarli, niż spędzili wieczór w domu. Dokądkolwiek się wybierali, wychodzili